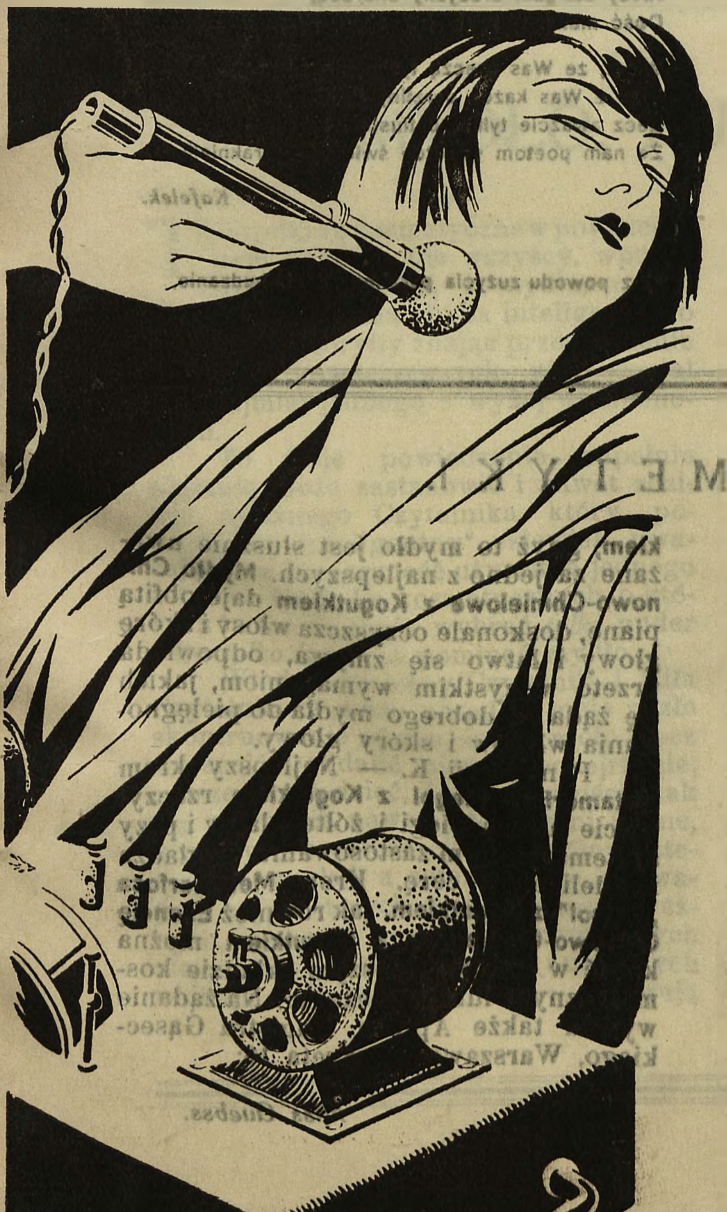
NAJNOWSZA

KOSMETYKA LECZNICZA

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

Pod redakcją b. wykładowcy i kierownika kursów kosmetyki leczniczej zagranicą,

LUDWIKA SIERPIŃSKIEGO



№ 3.

WARSZAWA, 1 SIERPNIA 1927 R.

TREŚĆ:

Cena 50 groszy.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

WARSZAWA, ULICA SENATORSKA № 22,

TELEFON № 251-63.

FELJETONIK

MAMA uczy swego syna, chłopca inteligentnego i pojętnego, że jeżeli on chce mieć prawdziwe powodzenie u panny Sali, o którą się stara i chce niezawodnie zdobyć jej serce, to powinien koniecznie ściśle dostosować do się rady swojej matki i mianowicie, już na pierwszej oficjalnej wizycie zaimponować i pannie Sali i jej rodzicom wyrobieniem estetycznem, dobrem sercem i głębokim umysłem. Żeby to się stało, życiowo doświadczona mama mówi do Salomonka:

— Jeżeli chcesz ją mieć, to powinieneś rozmawiać tylko o rzeczach przyjemnych i miłych, o sprawach rodzinnych i o filozofji — i już!...

Salomonek usłuchał rad matki i ściśle je przy najbliższej okazji wypełnił.

Tak mianowicie poprowadził konwersację:

— Panno Salu, czy pani lubi makaron?

— Nie.

— A pani siostra?

— Nie mam siostry.

— A gdyby pani miała?..

Jak widzimy, pierwsze zapytanie dotyczyło rzeczy przyjemnych i miłych, drugie – spraw rodzinnych, a trzecie poruszyło zagadnienia filozoficzne.

PROŚBA POETY

Świat stworzył nowość! Świat się zdumna puszy!
Świat dzisiaj żyje tą myślą jedyną,
Że się z łatwością można pozbyć tuszy,
Że się „odtłuścić" można parafiną!

Jak niegdyś wszyscy za Steinacha wzorem,
Wiecznej młodości wznoszeniem ołtarzy
Byli zajęci, tak dziś sercem skorem
Cała płeć piękna o schudnięciu marzy.

O tłuste panie! Gdy sztuczna podnieta
Prawdziwe życie nazawsze uśmierca,
Zwracam się do Was, ja skromny poeta,
I do Waszego łagodnego serca.

Zostańcie sobą! Czyż która odgadnie,
Ile w Was piękna, powabu i krasy!
Toć przecież bez Was zapomnieć wypadnie,
Że kiedyś, kiedyś, były dobre czasy!

Wy, nie kto inny, świat zdobicie sobą
Dziś, kiedy każdy z musu ciągle pości,
Kiedy stargani drożyzny chorobą,
Dość mamy w życiu już skóry i kości!

Wiem, że Was dręczą tysiączne zgryzoty,
I, że z Was każda parafiny łaknie.
Lecz zważcie tylko, o tłuste istoty,
Że nam poetom wkrótce świec*) zabraknie!!!

Kafelek.

*) z powodu zużycia parafiny na obchudzanie.

Z KOSMETYKI.

№ 3 WARSZAWA, 1 SIERPNIA 1927 R. ROK I

NAJNOWSZA KOSMETYKA LECZNICZA

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

POŚWIĘCONY

pielęgnowaniu cery i włosów, kulturze ciała, udzielaniu porad i wskazówek z nowoczesnej kosmetyki leczniczej

pod redakcją LUDWIKA SIERPIŃSKIEGO

MYDŁO, PUDER, KREM

TE środki są kosmetyczne w powszechnem użyciu: nie wszyscy, wprawdzie, korzystają z mydła, pudru i kremu, ale niema chyba inteligentnego człowieka, któryby znając przeznaczenie wyrobów kosmetycznych, nie używał przynajmiej jednego z wyżej wymienionych.

To moje powiedzenie zupełnie słusznie może zastanowić i nawet zdziwić uważnego Czytelnika, który pomyśli, że „inteligentny" człowiek, uważający za konieczność używanie jednego z trzech środków kosmetycznych, o których tu mowa, może wybrać *tylko* puder albo *tylko* krem, a pominąć mydło..

Wtedy Szanowny Czytelnik i Miła Czytelniczka może posądzić mnie o złe skontruowanie zdania, żeby przeto rzecz wyjaśnić i oddalić niemiłe podejrzenie, muszę powiedzieć, że rzeczywiście tak się zdarza, że nawet inteligentni ludzie, dbający o czystość ciała i ogólny estetyczny wygląd, a zatem ludzie, używający najprostszych środków kosmetycznych, często z powodów zrozumiałych ale częściej zgoła niepojętych i urojonych unikają używania mydła — i trwają przy swoich zapatrywaniach niekiedy przez długi czas, nie zważając na to, jak to wpływa na pielęgnowanie cery i utrzymanie jej w czystości i porządku.

Zdarza się to najczęściej dlatego że istnieje przesąd, jakoby mydło ma wpływ szkodliwy na cerę, podrażniając skórę, rozszerzając pory i tworząc zmarszczki. Tu trzeba zaznaczyć, że podobne mniemanie jest w gruncie rzeczy zupełnie błędne i bezpodstawne, gdyż właśnie nie do pomyślenia jest prawidłowe pielęgnowanie cery, bez należytego systematycznego jej oczyszczania, które się odbywa w sposób naturalny i zrozumiały podczas dokładnego mycia.

Nie można „umyć" twarzy oliwą, olejkiem migdałowym albo jakimś, choćby najlepszym specjalnym „lotion", potrzebne są bowiem do tego koniecznie woda i *mydło*. Mało zdziałają naparzania twarzy, t. zw. parówki, które można stosować stosunkowo rzadko, gdy twarz nie jest codziennie dokładnie myta mydłem.

Nie oczyści cery również żaden choćby „najcudowniejszy" krem, jeśli się

nie używa mydła i wody, i niema również tak doskonałego pudru, któryby mógł zastąpić mydło.

Mydło zatem w normalnych warunkach powinno być używane do mycia całego ciała, a skóra twarzy i włosy nie stanowią pod tym względem żadnego wyjątku, z tą chyba tylko różnicą, że skóra twarzy, jako może bardziej wrażliwa, wymaga *umiejętnego* dobrania *odpowiedniego* mydła, któreby w należyty sposób spełniało swe zadanie, nie wywołując jednocześnie podrażnienia i innych objawów niepożądanych.

Na uniknięciu niepotrzebnego działania pobocznego polega właśnie *umiejętne* dobranie *odpowiedniego* mydła: inne jest wskazane dla cery tłustej, błyszczącej — inne znów dla cery suchej, łuszczącej się,—a jeszcze inne dla cery normalnej, delikatnej i wrażliwej.

O doborze pudru trzeba również powiedzieć to samo: musi być koniecznie *odpowiednio* dobrany *do cery* i musi być zrobiony z najlepszych, umiejętnie przyrządzonych składników.

Co do tego, czy puder wogóle jest szkodliwy, moglibyśmy się wyrazić w ten sposób: jeżeli można obejść się bez użycia pudru, to bez potrzeby lepiej go nie używać, wogóle jednak *umiejętnie* dobrany odpowiedni *dobry* puder jest raczej pożyteczny, ale w tym tylko wypadku, kiedy bez pudru obejść się nie można.

A teraz słów parę o kremach kosmetycznych. Zauważymy, że wogóle kremy są bardzo chętnie używane, a najbardziej znane z nich zawdzięczają swoje powodzenie szumnej i zwykle efektownej reklamie. My ze swej strony radzimy przy wyborze kremu kosmetycznego kierować się innemi pobudkami i względami: mianowicie, żeby używany krem odpowiadał tym samym warunkom, co mydło i puder, t. j., żeby był przygotowany z dobrych materjałów, żeby był zrobiony dokładnie i—co najważniejsze — żeby był odpowiednio do cery dobrany.

Wreszcie jeszcze jedna uwaga: krem kosmetyczny powinien być używany tylko w razie *koniecznej* potrzeby i to *jaknajrzadziej.* Chyba na wyraźne polecenie doświadczonego specjalisty-kosmetyka można odstąpić od tej reguły i ściśle dostosować się do jego wskazówek, dotyczących częstotliwości używania, które zazwyczaj ogranicza się na 1—2 krotnem wcieraniu odpowiednio dobranego i koniecznego do użycia kremu kosmetycznego. Używanie kremu wogóle powinno być traktowane jako *zjawisko przejściowe* i należy pamiętać o tem, że nie ma potrzeby przyzwyczajać cerę do kremu kosmetycznego, jeżeli ten krem nie jest wskazany w ścisle określonym celu i jako środek *tylko* „upiększający“ do użycia wskazany nie jest, zwłaszcza jeżeli ma na celu *maskowanie* niedokładności, które za pomocą zabiegów leczniczo-kosmetycznych mogą być usunięte.

L. S.

BADANIE KOSMETYCZNE

Od dokładnego zbadania stanu cery zależy udzielenie wskazówek, dotyczących jej prawidłowego pielęgnowania, a odpowiednie pielęgnowanie cery zabezpiecza ją od niepożądanych objawów, które niejednokrotnie sprawiają dużo kłopotów i przykrości, szpecąc i niszcząc cerę i wywołując bardzo często poważne i trudne do usunięcia uszkodzenia skóry.

Kosmetyczne badanie ma na celu scisłe i dokładne określenie cery i wyznaczenie odpowiedniego jej pielęgnowania, któreby zachowało skórę twarzy, rąk i włosów w zdrowym stanie i podtrzymywało jaknajdłużej jej ładny i świeży wygląd. Dlatego to specjalista kosmetyk przed daniem najprostszej, ale fachowej odpowiedzi, musi doskonale obejrzeć skórę: określić jej charakter, jej sprę-

żystość, stan suchości cery lub stopnia wydzielania tłuszczu i t. p. Musi następnie wypytać o dotychczasowe postępowanie kosmetyczno - pielęgnacyjne, zainteresować się używanemi przez pacjenta dotychczas środkami, wysłuchać oceny działania środków kosmetycznych, zaobserwowanego przez osobę zasięgającą porady. Musi następnie *doświadczony fachowiec* sam ocenić wartość używanych środków i zadecydować o tem, czy w danym wypadku są one odpowiednie. Dalej jest niezbędnem zainteresowanie się ogólnym stanem zdrowia osoby zwracającej się o poradę, następnie zwrócenie uwagi na stopień przestrzegania warunków higjenicznych.

Wtedy dopiero można przystąpić do udzielenia porady, mającej na celu prawidłową pielęgnację kosmetyczną, dążącą do długiego i trwałego zachowania ładnego, zdrowego i świeżego wyglądu cery i ciała.

W razie konieczności zastosowania leczenia kosmetycznego badanie oczywiście jest jeszcze bardziej złożone: wtedy oprócz wieloletniego zawodowego doświadczenia i wprawy — specjalista kosmetyk powinien przy badaniu korzystać z najnowszych zdobyczy elektromedycznych.

Są często wypadki, że dla określenia stanu cery nie wystarcza ani doskonały wzrok ani długoletnia praktyka; potrzebne są jeszcze instrumenty, lampy specjalne, przyrządy i nawet maszyny.

I wtedy dopiero wiedza i praktyka, poparte najnowszemi sposobami dokładnego badania, mogą zainteresowanym gwarantować celowość porady i wskazówek, na których powinna się opierać wyznaczona przez specjalistę-kosmetyka kuracja, lub też prawidłowa indywidualna pielęgnacja leczniczo-kosmetyczna.

CZERWONOŚĆ RĄK

NIE pomijając sprawy odszukania przyczyny tego niemiłego objawu, jakim jest czerwoność rąk, podajemy kilka sposób usuwania tej dolegliwości, zaznaczając, że sposoby leczenia są zależne od przyczyn.

Często pomaga nawet zwykły masaż ręczny, który można robić samemu w domu z użyciem wazeliny albo talku, lub też kremów, specjalnie przeznaczonych do pielęgnowania skóry rąk. Nie powinno się używać samej gliceryny, natomiast połączenie jej z oliwą, benzoesem, spirytusem, wodą kolońską, kremem migdałowym, maścią różaną i t. p. — w zupełności nadaje się do masażu rąk.

Masaż ręczny można stosować dwa razy dziennie, rano i wieczorem, po uprzedniem umyciu i dokładnem wysuszeniu rąk. Trwać może do 10 minut i w ciągu tego czasu krem lepiej jest brać potroszku tak, żeby każdorazowo był wtarty do sucha. Drugim sposobem jest stosowanie miejscowych kąpieli, gorących i zimnych przyczem i *zmiany* temperatury wody powinny następować po sobie kolejno kilkakrotnie.

W niektórych wypadkach połączenie kąpieli i masażu daje szybsze, rezultaty, a również praktykuje się dodawanie do wody, przeznaczonej do miejscowych kąpieli, środków chemicznych i leczni-

czych, jak soda, ałun, amoniak, boraks, formalina i t. p.

W razach silnego uszkodzenia skóry rąk, przy odziębieniach lub zapuszczonej czerwoności, ręce muszą być starannie i systematycznie leczone, przy zastosowaniu prądu elektrycznego i helioterapji.

Prądy d'Arsonvala są może nieco przykre i nieprzyjemniejsze w porównaniu z sinusoidalną faradyzacją lub zwykłą galwanizacją, jednak zaleca się często z nich korzystać, zwłaszcza przy przedawnionem silnem odziębieniu, kiedy to czasami trzeba łączyć kilka zabiegów, nie pomijając głębokiego przegrzewania za pomocą diatermji i nawet odpowiedniego naświetlania.

Rzecz zrozumiała, że lepiej nie zaniedbywać stanu rąk, zwłaszcza jeżeli przyczyną czerwoności jest odziębienie lub (co gorzej) odmrożenie. Osoby cierpiące na tę dolegliwość wiedzą z własnej przykrej praktyki, że z nastaniem jesiennych chłodów stan się stale pogarsza, a względnie możliwy wygląd rąk w czasie letniej ciepłej pogody często powstrzymuje zamiar niezwłocznego przystąpienia do leczenia czerwoności rąk, która po zastosowaniu pewnych zabiegów w letnią pogodę, może nastąpić daleko prędzej.

Na zakończenie dodamy, że wogóle ręce należy myć często, wycierać jednak do sucha, w razie potrzeby używać odpowiednią maść lub krem, wystrzegać się odziębienia i dlatego nosić ciepłe rękawiczki, a w razie konieczności leczenia, nie odkładać stosowania opisanych tu zabiegów, gdyż przez to niepożądany stan się pogarsza, a osiągnięcie rezultatów jest wtedy utrudnione.

WODA ZIMNA, CZY GORĄCA?

BARDZO często otrzymujemy zapytania, jaką wodę jest lepiej używać do mycia: zimną — czy gorącą, surową — czy przegotowaną, czystą — czy z domieszką jakichś specyfików.

Odpowiadamy zwykle po dokładnem zbadaniu cery i zawsze staramy się sprawę rozstrzygnąć w sposób prosty i zrozumiały. W zwykłych normalnych warunkach powinno się myć twarz w wodzie zimnej (mydłem) dwa razy dziennie, rano i przed pójściem na spoczynek. Od czasu do czasu możnaby sobie pozwolić na użycie wody ciepłej, ale jednak tak, żeby do ciepłej wody cery nie przyzwyczajać i wyzbywszy się przesądów i uprzedzeń co do szkodliwości zimnej, świeżej, czystej wody,— przekonać się, że zimna woda cerę odświeża, czyni jędrną i odporną na wpływy zewnętrzne (atmosferyczne), zwłaszcza w okresie chłodów i słoty, a przytem zimna woda w zupełnie wystarczający sposób oczyszcza skórę, oddziaływając w tym kierunku jednocześnie z używanem mydłem.

W niektórych tylko wypadkach uszkodzeń i niedokładności cery zaleca się do mycia wodę ciepłą lub gorącą, i po wyleczeniu lub usunięciu niedokładności skóry, powraca się zwykle do trybu normalnego.

Często również zdarza się, że jest wskazane mycie się w wodzie gorącej i zaraz bezpośrednio płókanie w wodzie zimnej. Ten sposób jest tak znany, że jest praktykowany nawet bez porady specjalistów. Co do skuteczności tego systemu możnaby poczynić pewne zastrzeżenia i zalecać go tylko w razie potrzeby, nie można jednak nie zaznaczyć w pewnych wypadkach łojotoku, dla cery tłustej, porowatej i zwiotczałej takie właśnie mycie na zmianę w wodzie różnej temperatury oddziaływa bardzo pomyślnie.

Jednak wypadki, kiedy trzeba używać wodę ciepłą lub gorącą powinny być czemś odpowiednio uzasadnione, tak samo, jak jest uzasadnione przekonanie, że najodpowiedniejsze do mycia

(Dalszy ciąg na stron. 6)



Rysunek przedstawia jeden z zabiegów, stosowanych w celu zjędrnienia cery (przy zmarszczkach, zwiotczeniu skóry i t. p.) Do wykonania zabiegu użyta jest maszyna elektromedyczna, która przepuszcza odpowiedni prąd i zapomocą motoru wprowadza w ruch specjalnie obsadzone peloty.

twarzy jest woda czysta zimna, gdyż najlepiej konserwuje i odświeża cerę.

Osoby, które przyzwyczaiły się do mycia w wodzie ciepłej, nie powinny odrazu przejść do mycia w wodzie zimnej, a uczynić to powoli i stopniowo co jakiś czas ochładzać wodę. Łatwiej dokonać takiej zamiany systemu w lecie, podczas ciepłej pogody i jak można cerę zahartować i uodpornić na ostre wpływy i działania chłodów i niepogody, zbliżającej się jesieni.

Na zakończenie zaznaczamy, że mowa była o myciu twarzy i wpływie temperatury wody tylko na cerę. Kiedy indziej pomówimy o kąpieli ogólnej i specjalnie o myciu głowy i włosów.

UBRANIE

BEZWIEDNIE, czy też celowo albo przez przypadkowy zbieg okoliczności moda obecna bardziej zdaje się odpowiadać wymaganiom higjenicznym, w porównaniu z niedawną jeszcze przeszłością. Niema już długich sukien z powłóczystemi trenami, niema długich obcisłych rękawów z mankietkami i wysokich, oblegajcych szyję kołnierzyków, niema dziwacznych deformujących figurę twardych gorsetów i przesadnych zupełnie niepotrzebnych niektórych intymnych części garderoby.

W lecie łatwiej zadośćuczynić tym wymaganiom higjeny — w zimie i na jesieni w naszych warunkach klimatycznych trzeba się liczyć ze słotą i chłodami ı ubierać się cieplej, jednakże dobierać można stroje i materjały zabezpieczające przed zimnem, a jednak nie tamujące dostępu powietrza i nie krępujące ruchów.

Ciało nasze powinno być umiejętnie zahartowane, aby się mogło przeciwstawić zmianom pogody: wtedy nie narażamy zdrowia, a skóra utrzymana w porządku i czystości powinna być zabezpieczona od szkodliwych wpływów zewnętrznych materjałami lekkiemi i przewiewnemi. Dotyczy to zarówno sukien i palt, jak również obuwia i kapeluszy.

Ostatniemi czasy można coraz częściej zauważyć dowody stosowania się do bardzo wskazanego zwyczaju chodzenia w lecie bez kapeluszy, które ogólnie mogłyby być używane tyko w razie koniecznej potrzeby: dlaczego bowiem skóra głowy i włosy muszą być pozbawione dostępu powietrza i działania łagodnego życiodajnego słońca?... Nieraz już wybitni higjeniści zwracali uwagę na sposób ubierania się i zalecali stosowanie się do ich wskazówek zarówno dzieci, jak i osób starszych, bez różnicy płci.

Jednak wszyscy wiemy, że mężczyźni co do sposobu ubierania się, są o wiele bardziej skrępowani od pań. Zauważyć to można zwłaszcza w lecie, w dni upalne: wtedy, gdy panie dostosowują swe toalety do gorącej pogody, — panowie muszą się ze względów „przyzwoitości" prażyć w wełnianych ubraniach, uzupełnionych obcisłemi kołnierzykami, ściśniętemi krawatami

Niewiadomo z jakiej przyczyny zanikło użycie ubrań z cienkiej „alpagi" i przewiewnego płótna.

O dobieraniu odpowiedniego ubrania trzeba pomyśleć, gdyż ma to wpływ nietylko na organizm wogóle, ale również odbija się na stanie skóry, czyli ma również znaczenie kosmetyczne.

Bardzo często pewne niepożądane objawy na cerze i skórze wogóle powstają nie z powodu zaburzeń w organizmie, a właśnie z przyczyn — że tak powiemy—zewnętrznych; jest przeto rzeczą bardzo ważną umiejętnie zabezpieczyć ciało od szkodliwych wpływów chłodu, gorąca, ostrego wiatru i silnego słońca i stworzyć dla skóry warunki jaknajpomyślniejsze, a tu, rzecz oczywista, sposób ubierania się i dobierania odpowiednich, higjenicznych materjałów, ma znaczenie bardzo ważne i o tem powinno się pamiętać zarówno w lecie, jak i w zimie, zwracając szczególniejszą uwagę na tę sprawę zwłaszcza przy wychowanin dzieci i młodzieży.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Pani Marja St. w Piotrkowie.—Córeczką Sz. Pani należałoby zająć się w najbliższym czasie i przeprowadzić odpowiednie leczenie kosmetyczne, gdyż jak słusznie Pani zauważa, zabiegi stosowane w domu mogą cerę uszkodzić i pozostawić ślady na bardzo długi czas. Wyciskanie pryszczyków nie zawsze jest wskazane, a w każdym razie powinno być dokonane umiejętnie. Po przyjeździe do Warszawy prosimy córęczkę przyprowadzić do nas (Senatorska 22) i wtedy udzielimy odpowiedniej porady. O zakładach kosmetycznych w Piotrkowie nic nie wiemy, bo dotychczas nie dały nam o sobie znać.

Pani Zak. M. w Słonimie.—Leczenie czerwoności nosa wymaga dłuższych i systematycznych zabiegów, które przeważnie polegają na stosowaniu prądu (djatermja) i światła. Żadnemi maściami ani kremami tej niedokładności usunąć nie można i tytko właściwe leczenie daje pożądane skutki.

Panu Profesorowi R. w Ostrowcu.—Powstrzymanie wypadania włosów jest zawsze możliwe, o ile niepokojące zjawiska wypadania włosów będzie odpowiednio leczone.

Pani Kamila K. w Mławie.—Z nazwanym pisemkiem nie mamy nic wspólnego i żadnych oddziałów nie posiadamy. Radzimy zwracać uwagę na nazwiska Redaktora i Wydawcy i wtedy uniknie się niemiłej pomyłki. Należność Administracja naszego Pisma otrzymała i „Najnowsza Kosmetyka Lecznicza" będzie wysyłana 1 i 15 każdego miesiąca. Za miłe słowa uznania i zachęty do dalszej pracy serdecznie dziękujemy.

Pani Doktorowa w Krakowie. — Jeżeli uwagi Sz. Pani będą rzeczowe, to bardzo chętnie je wydrukujemy, zaznaczając jednakże, że nie uwzględniamy żadnych wycieczek osobistych.

Pani El. w Bereśnicy. — Redakcja nasza tego pisemka nie otrzymuje, ale podobno jeszcze ma ono wyjść, zresztą dokładnie nie wiemy.

Pani Helena we Włocławku. — Są rzeczywiście wskazane te naświetlania, o jakich była mowa w „N.K.L.", jednak są one zupełnie inne, niż naświetlania lampą kwarcową. Wystarczy przypuszczalnie 12—15 naświetlań.

Pani L. M. w Brańsku.—Musi Sz.P. koniecznie przejechać do Warszawy, bo innego sposobn zastosować nie można prócz elektrolizy albo djatermji. Tylko po dokładnem i umiejętnem zastosowaniu epilacji za pomocą prądu, włosy nie wyrastają i na cerze nie pozostaje żadnych śladów. Trzeba jednak na wykonaniu tej operacji dobrze się znać.

Pani Halinie M-czowej w Prużanach.— Niema jeszcze tak idealnej farby do włosów, którab włosów absolutnie nie niszczyła, więc uwaga Sz. Pani dotycząca wymienionej w liście farby jest zupełnie słuszna. Drugą rzeczą bardzo ważną jest wybrać taką farbę, któraby najmniej niszcząc włos, jednocześnie farbowała go równomiernie i na pożądany kolor, t. j. żeby po ufarbowaniu włosy nie migotały wszystkiemi kolorami zabrudzonej tęczy, z przewagą koloru czerwonego i zielonego. Takie „malarskie" zdolności posiadają płyny do farbowania włosów zpreparowane nieudolnie i nieumiejętnie, często nazwane „płynami do przywracania włosom ich pierwotnej barwy" z czego można by wnioskować, że siwiejąca blondynka po użyciu tego płynu musi być blondynką, a szatyn koniecznie musi być szatynem. Jest jednak niestety inaczej, bo zdarza się często, że brunet (autentyczny) gdy się chce pozbyć siwizny, a użyje jakiegoś nieznanego płynu, to często niespodziewanie stanie się posiadaczem zielonej szewielury w zielone pasy. Ponieważ takie zjawisko jest niepożądane i wygląda odrażająco, zdradzając przedewszystkiem tajemnicę toaletową, przeto koniecznie się powinno (w razie potrzeby) kupować farbę znanej marki i firmy, nie słuchać rad pokątnych, i co też jest bardzo

ważne, umiejętnie tej farby użyć. Przedewszystkiem w opakowaniu oryginalnych farb do włosów w dobrym gatunku są dokładne opisy sposobu użycia, do którego ściśle należy się dostosować, a następnie wykwalifikowani fryzjerzy robią to tak wprawnie i dokładnie, że czasami farbowania nie można nawet poznać. Dobra farba dokładnie użyta trzyma się na włosach przez dłuższy czas, tak że „poprawki" można robić co 3—4 tygodnie.

Pani S. w miejscu. Dr. Med. W., który Sz. Panią do nas skierował, jest jednym z tych wybitnych lekarzy, którzy znając dokładnie swoją specjalność, wymagają fachowego traktowania każdej innej specjalności lekarskiej i dlatego tem milej będzie nam służyć Sz. Pani radą, że zwraca się Pani z polecenia tego lekarza. Narazie zaocznie powiedzieć nie możemy, a jak Pani powróci do zdrowia i Dr. W. pozwoli Pani wychodzić z domu, to prosimy pofatygować się do nas po uprzednim zapisie telefonicznym (tel. 251-63), a będziemy mogli porozumieć się co do godziny przyjęcia, żeby Sz. Pani nie musiała długo czekać na swoją kolejkę.

Panu Uczniowi w Pucku. — Naturalnie, że kurzajek trzeba się pozbyć już choćby dlatego, że wyglądają odrażająco. Przypuszczamy, że usunąć je można tam na miejscu. Jeżeli nie, to musi Pan to zrobić zaraz po powrocie do Warszawy. Bólu niepotrzebnie się Pan obawia, gdyż operację tą można zrobić zupełnie bezboleśnie. Zajęć przerywać niepotrzeba, więc będzie Pan mógł chodzić do gimnazjum.

Pan Stanisław H. w Przemyślu.— Może Pan myć mydłem kreolinowem dwa razy dziennie w wodzie pokojowej temperatury.

Pani Maryli K. w Krynicy.—Może przyjedziemy, ale nieprędko, gdyż narazie nie możemy przerywać przyjęć w Warszawie.

Pani Wacławie R. w Słonimie. — Zupełnie odpowiedni będzie krem lanolinowy. Wcierać cienką warstwą do sucha.

Pani Kazimierze Z. w Truskawcu. — Można używać gotowy puder ryżowy, albo zrobić z czystego krochmalu ryżowego.

Panu Zygmuntowi M. w Poznaniu.— Kąpiele mineralne przyrządza się z tabletek specjalnych, wskazanych przez lekarza. Do nabycia w każdej aptece.

Pani Irenie O. w Brześciu. — 1) Wypadanie włosów powstrzymać można. 2) Stosuje się elektryzację, diatermję, darsonwalizację, naświetlanie. 3) Mydło siarkowo - dziegciowe, albo chinowo-chmielowe.

Pani Zofji Alb. w Sieradzu. — Bardzo prosimy. Dziękujemy za słowa uznania. Przyjmujemy i udzielamy porad we własnym gabinecie (ul. Senatorska 22, tel. 251-63)

Pani Marji Now. w Stryju. — Powinno się myć głowę mniej-więcej co tydzień. Żółtka nie są odpowiednie, jest dużo dobrych specjalnych mydeł do mycia głowy.

Pani M. w Warszawie. — Żadnego innego pisma nie prowadzimy.

Panu Janowi L. w Milanówku. — Dziękujemy za dużo miłych słów, które cenimy tembardziej, że pochodzą od dawnego znajomego i naszego pacjenta.

Pani Stanisławie B. w Krakowie. — Lampę do ultra-słońca posiadamy.

Pani Annie Z. w Otwocku. — Po powrocie Pani prosimy pofatygować się osobiście. Wspomniane w liście mydło, jest odpowiednie, jeżeli ma Sz. Pani suchą cerę. Na inne zapytania odpowiemy osobiście, albo listownie.

Pani Kosmetyczce, we Lwowie. — Podręcznik Kosmetyki Leczniczej już jest w druku i wkrótce się ukaże.

Pani Doktorowej, w Lubrańcach. — 1) Owszem, możemy to zrobić. 2) Około sześciu tygodni. 3) Resztę omówimy osobiście.

Panu Antoniemu K. w Wilnie. — Wszystkie są jednakowe. Te obydwa objawy bardzo często zdarzają się jedno-

cześnie i koniecznie trzeba je usunąć. Czekamy na przybycie Sz. Pana.

Pani M. Z. K. w Łomży. — Myć dwa razy dziennie. Woda d. ciepła. Jedna łyżka soli i jedna łyżka sody na cztery litry wody. Sproszkowany kwas borny. Puder nie potrzebny.

Pani Helenie w Kaliszu. — 1) Składa się z nafty oczyszczonej, arniki, jaborandu i spirytusu. 2) Włosy barwy nie zmieniają. 3) Elektryzacja i naświetlanie przeważnie są wskazane. 4) Od dwuch do sześciu tygodni z przerwami.

Pani Marji B. w Toruniu i p. Czesławie M. w Łodzi.—Teraz rzeczywiście jest czas bardziej odpowiedni na leczenie dolegliwości, o której Sz. Panie piszą. W lecie łatwiej jest myć często głowę, gdyż włosy prędko wysychają. Elektryzacja głowy wogóle nie jest przykra. O pozostałych sprawach pomówimy osobiście, po przyjeździe Sz. Pań do Warszawy. Prócz tego prosimy Panią Marję B. z Torunia o przywiezienie recept, z których korzystała dotychczas.

Pani Inżynierowej w Lublinie. — Powinna Sz. Pani ściśle stosować się do wskazówek i rad swojego lekarza i leczyć się starannie. Pozatem radzimy przeczytać odpowiedź daną wyżej Pani Zenaidzie z Bydgoszczy.

Pani Maryla S. w Konstancinie. — Oczyszczenie cery można robić różnemi sposobami. Najłatwiejszym i najodpowiedniejszym jest sposób oczyszczenia przez parowanie czyli naparzanie, oraz mechaniczne usuwanie zanieczyszczenia. Zabieg ten powtarza się zazwyczaj parę razy i zaleca się odpowiednie środki leczniczo-kosmetyczne, jak mydło, maść, płyn do wycierania skóry twarzy i t. d., któreby nie dopuszczały do recydywy i przeciwdziałały dalszemu formowaniu się zanieczyszczenia. Oczywiście, że ogólny stan zdrowia ma wielkie znaczenie, więc tej sprawy pominąć nie można.

Pan Zygmunt R. w Milanówku.— Po goleniu twarz umyć w wodzie dobrze ciepłej. Mydło w kremie specjalnie do golenia jest bardzo odpowiednie.

Pani Zofji N. w Świdrze.—Najlepiej jest zaraz opalić końce włosów (zrobi fryzjer), gdyż w ten sposób niszczy się rozszczepione końce. Opalanie trzeba powtórzyć co pewien czas i w ten sposób pozbędzie się Pani rozszczepiania włosów. Zasadniczą przyczynę tego objawu stwierdza się po badaniu. Możliwe i zupełnie prawdopodobne, że anemja, na którą Sz. Pani się uskarża odbija się również i na złym stanie włosów.

Pani Michalinie Ł. w Łodzi.—Mydło Marselskie jest odpowiednie, natomiast używanie gliceryny nie jest wskazane. Lepiej się nadaje lanolina albo coldcream. Darsonwalizacja działa bardzo dobrze i daje szybkie pomyślne wyniki. Ręczny masaż jest zbyteczny. Radzimy przeczytać specjalny artykuł w № 1 „N. K. L.".

Redakcja i Administracja, Warszawa, ul. Senatorska 22 tel. 251-63.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada.—Redakcja rękopisów nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY Z ODSYŁANIEM: rocznie — 10 zł., półrocznie — 5 zł., kwartalnie — 3 zł.

Dwutygodnik ilustrowany „NAJNOWSZA KOSMETYKA LECZNICZA" jest do nabycia we wszystkich miastach i na wszystkich stacjach kolejowych.

Redakcja i Administracja dwutygodnika „NAJNOWSZA KOSMETYKA LECZNICZA" żadnych filji ani oddziałów nie posiada.

Wydawca *HELENA SZELEŚCINA* Redaktor *LUDWIK SIERPIŃSKI*

GABINET

KOSMETYCZNY

HELENY SZELEŚCINY

WARSZAWA

SENATORSKA 22, m. 43

TEL. 251-63

PORAD UDZIELA

BYŁY WYKŁADOWCA I KIEROWNIK KURSÓW
KOSMETYKI LECZNICZEJ ZAGRANICĄ.

REDAKTOR

„NAJNOWSZEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ"

LUDWIK SIERPIŃSKI

NIEDOKŁADNOŚCI CERY I SKÓRY,
WYPADANIE WŁOSÓW.

DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA WARSZAWA, ŻÓRAWIA Nr 45. TEL. 99-28.